

# KURIER WILEŃSKI

www.kurierwilenski.lt

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

ŚRODA 22 GRUDNIA 2010 r. Nr. 243 [16540]

cena 1,20 Lt

## Protest przeciwko niewolniczej pracy



Przedstawiciele pracowników zakładów odzieżowych „Lelija” protestowali wczoraj przeciwko niewolniczej pracy

Fot. Marian Paluszkiewicz

Przed rokiem szefowa fabryki odzieży „Lelija”, a zarazem jedna z najbogatszych kobiet Litwy — Genė Zaveckienė, otrzymała z rąk prezydenta Dali Grybauskaitė wyróżnienie — najlepszy menedżer roku. Wczoraj szwaczki fabryki protestowały przed Urzędem Prezydenta prze-

ciwko niewolniczej pracy oraz miesiącami niewypłaconego wynagrodzenia, marnego „minimum”.

Protest szwaczek „Leliji” wsparł związek zawodowy pracowników najemnych SAMPRO. Prezes związku Irina Judina wyjaśniła, że w ubiegłym tygodniu został

założony zakładowy oddział związków, stąd to wsparcie. Z obwarankiem na łańcuchu zawieszonym na szyi pikietujących przed Urzędem Prezydenta szwaczki wspierała również znana ekonomistka i docent Uniwersytetu Wileńskiego, Aušra Maldeikienė.

str. 4 ➡

## Pomóc dzieciom można w różny sposób

Okres świąt bożonarodzeniowych jest wyjątkowym okresem oczekiwania na cud. Prawdziwego cudu oczekują dzieci z rodzin ubogich, wielodzietnych, tak zwanego ryzyka socjalnego. A cudotwórcą dla nich może być każdy z nas, który nie tylko słowem, ale też czynem powita Mowa-na-

rodzonego Jezusa, darząc potrzebujących pomocą i wsparciem. Rok 2011 będzie rokiem jubileuszowym dla Centrum Dziennego „Chwila” („Aki-mirka”) należącego do Caritas diecezji wileńskiej i działającego przy parafii w Landwarowie. Jesienią przyszłego roku Centrum będzie obchodziło skromny jubileusz pięćciolecia

swego istnienia. — Obecnie coraz więcej rodzin w naszym kraju ma trudności w zaadaptowaniu się do zmian systemu społecznego i gospodarczego.

Szybko rosną różnice społeczne i materialne, ludzie ze środowisk ubóstwa i patologii społecznej utracili perspektywy życiowe i ulegają marginalizacji.

str. 6 ➡

### W NUMERZE

Wizyta premiera Litwy w Izraelu



Str. 2

Na alkoholowej akcyzie państwo traci niż zarabia

Str. 3

Wspólny opłatek członków zarządów AWPL i ZPL

Str. 5

Białoruś grozi delegalizacją partii odpowiedzialnych za zamieszki

Str. 7

Porady: Zimowa ceremonia rozruchu

Str. 11

Dodatek specjalny



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER  
WILEŃSKI

Środa

Grudzień 2010

22

Imieniny: *Beaty, Dobrosułki, Drogomira, Dzieśława, Flawiana, Franciszki, Gryzeldy, Honoraty, Judyty, Ksawerego, Luboradza, Zenona*

## TRZY PYTANIA DO...

...*Aurimys Švedaitė*, specjalisty ds. likwidacji szkód majątkowych w spółce ubezpieczeniowej „If“

### 1. Zima nieraz bardzo uderza po kieszeni. Jakie straty finansowe ludzie zwykle ponoszą w chłodną porę roku?

Ryzyko strat majątkowych zimą bardzo wzrasta. Ludzie korzystają z ogrzewaczy, palą w piecach, więc wzrasta ryzyko pożaru. Podczas mrozów często też zamarzają i pękają rury, psują się bojlerzy. Gruba warstwa śniegu stanowi zagrożenie dla konstrukcji budynku, a podczas odwilży woda może przesiąknąć do środka pomieszczenia i zepsuć sufit i ściany.

### 2. W jaki sposób można zapobiec takim stratom?

Przed chłodnym sezonem należy dokładnie sprawdzić wszystkie zakątki w domu, czy nie ma uszkodzeń izolacji cieplnej lub jakiegoś wybitego okienka w piwnicy. Z powodu najmniejszej nieszczelności mogą zamarznąć rury wodociągowe. Jeżeli do ogrzewania domu służy nam piec, to trzeba go przetestować jeszcze przed sezonem grzewczym. Dotyczy to również grzejników elektrycznych. A właściciele pieców powinni pamiętać o regularnym czyszczeniu kominów. Są to bardzo zwykłe przepisy, mimo tego ludzie często o nich zapominają. Nie mniej ważne jest, żeby w pomieszczeniach była podtrzymywana temperatura nie niższa niż 10 stopni Celsjusza. Często zdarza się tak, że ludzie wyjeżdżają na dłuższy czas i wyłączają ogrzewanie lub zbyt je zmniejszają. Dlatego po powrocie znajdują pęknięte rury wodociągowe i zalane mieszkania.

### 3. A jak jest z wypadkami kradzieży w okresie zimowym?

Zwykle w tym okresie otrzymujemy kilkakrotnie więcej powiadomień o kradzieżach z domów własnych i mieszkań. Lato i zima są ulubionymi porami roku dla złodziei. Tak, jak latem ludzie często zostawiają domy i jadą na odpoczynek, tak i zimą w okresie świątecznym ich mieszkania są łakomymi kąskami dla złodziei. Dopóki jedni świętują, inni też nie drze mią i włamują się do pustych mieszkań.

Rozmawiała **Brygita Łapszewicz**

## Wizyta premiera Litwy w Izraelu

Premier Litwy **Andrius Kubilius** na wczorajszym spotkaniu w Tel Awiwie z premierem i prezydentem Izraela mówił o groźbie radykalizmu w regionie środkowo-wschodnim i na świecie, wymienił poglądy na temat współpracy gospodarczej i naukowej.

Kubilius z szefem rządu Izraela **Benjaminem Netanyahu** mówił o wspólnych wysiłkach na rzecz zmniejszenia groźby radykalizmu, korzystając z przewodnictwa Litwy w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a następnie również w Unii Europejskiej. Netanyahu zaznaczył, że Litwa i Izrael stoczyły ciężką walkę o zachowanie państwowości. Premier Izraela interesował się uwiecznieniem spuścizny litwaków, stanem miejsc związanych z pamięcią wileńskiego rabina **Gaona**. „Jesteśmy bardzo małymi państwami, które ciężko walczyły o swe historyczne samostanowienie. Łączy nas nie tylko wspólna wiekowa historia, ale i ta mniejszość” — powiedział szef rządu Izraela.

Kubilius wczoraj spotkał się

również z prezydentem Izraela **Shimonem Peresem**, który zaznaczył, że Litwa jest bardzo bliska Izraelowi oraz jego sercu.

„Historia Litwy jest bardzo znamieną dla historii naszego kraju. Dla naszego narodu bardzo ważne jest Wilno i zamieszkała w nim bardzo serdeczna wspólnota żydowska” — zaznaczył **Peres**. Urodzony w pobliżu granicy litewskiej w należącej obecnie do Białorusi **Oszmianie** **Peres** poruszył również z Kubiliusem różne tematy naukowe. Przywódca Izraela zaznaczył, że liczba naukowców w państwie jest ważniejsza niż wielkość terytorium.

„W ciągu 20-30 lat w naszym państwie i na świecie nastąpią rewolucyjne zmiany, uwarunkowane osiągnięciami naukowymi. Bardzo istotną sprawą jest łączenie ich z moralnością, odpowiedzialnością i rozsądkiem” — powiedział **Peres**.

**Peres** zaprosił premiera Litwy na czerwcową konferencję międzynarodową „**Jutro**” z udziałem prezydentów i premierów 25 państw.

BNS



Premier Litwy **Andrius Kubilius** podczas wizyty w Izraelu

Fot. EPA-ELTA

#### KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Biryniū g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DIENNIK NALÉŽY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

**Redaktor naczelny:** Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt].

**Zastępca red. nac.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46]

**Sekretarz redakcji:** Kazimierz Tomkowski [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt]

**Diennikarze:** Helena Gładkowska, Stanisław Tarasiewicz, Ewa Gedris, Edyta Szałkowska, Brygita Łapszewicz

Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

kolport@kurierwilenski.lt].

#### Współpracownicy:

Barbara Chikashua, Danuta Kamilewicz, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk, Witold Janczys

#### Dział Promocji:

Zbigniew Markowicz — promocja [tel. 212 30 40], Jolanta Baniukiewicz — reklama [tel. 212 30 40, reklama@kurierwilenski.lt], Bożena Manatowa — kolportaż-prenumerata [tel. 212 30 40,

**Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski”  
**Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis”

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

**Nakład:** 3500 egz.

**Redaktor dyżurny:** Ewa Gedris

## Na alkoholowej akcyzie państwo traci niż zarabia

W przypadku zmniejszenia akcyzy i szerszego udostępnienia mocnych trunków państwo miałoby więcej strat niż zysku, o czym oświadczył wczoraj główny doradca prezydent ds. gospodarczych.

„Im więcej się czyta różnych komunikatów, analiz, raportów zarówno instytucji unijnych, jak i światowych, tym lepiej widać, że straty wyrządzane przez alkohol znacznie przekraczają uzyskiwane dochody. Raporty unijne wskazują na to, że państwo ponosi aż sześciokrotnie większe straty w porównaniu z dochodem przynoszonym przez akcyzę na alkohol” — powiedział wczoraj Nerijus Udrėnas, komentując decyzję prezydent kraju o zawetowaniu nowelizacji ustawy, obniżającej akcyzę na alkohol.

Przyznał on, że i sam w swoim czasie uważał, iż nadmierne spożywanie alkoholu stanowi problem tylko nieznacznej części społeczeństwa.

„Tymczasem badania wykazały, jak wielkie straty przynosi spożywanie alkoholu przez znaczną część społeczeństwa” — powiedział Udrėnas.

Zaznaczył on, że wódka nie jest towarem pierwszej potrzeby, o który należałoby tak bardzo się „troszczyć, aby nie był zbyt drogi”. Zwłaszcza, że badanie opinii konsumentów wykazało, iż w swoim koszyku konsumenckim przede wszystkim zrezygnowaliby z mocnych trunków. „Ponadto zmniejszenie akcyzy spowodowałoby pro-

blemy w budżecie, gdzie i bez tego brak środków na sferę zdrowia i emerytury” — powiedział doradca prezydent.

Powołując się na obliczenia Ministerstwa Finansów, stwierdził on, że w wyniku obniżenia taryfy akcyzy na alkohol etylowy do 3200 litów za hektolitr czystego alkoholu, dochód budżetu państwa z akcyzy zmniejszyłby się do 100 mln litów.

„Ministerstwo Finansów twierdzi, że chcąc zrekompenzować tę potencjalnie traconą część dochodu, zbyt alkoholu należy zwiększyć o 63 proc., czyli o przeszło 10 proc. przekroczyć szczyt zbytu w roku 2007. Czyżbyśmy doprawdy tego chcieli? — pyta Udrėnas.

Prezydent Dalia Grybauskaitė w ubiegłym tygodniu zwróciła Sejmowi do powtórnego rozpatrzenia poprawki zmierzające do obniżenia prawie o jedną trzecią akcyzy na napoje alkoholowe. Sejm ponownie rozpatrzy je w tym tygodniu.

Sejm na początku grudnia o 27,5 proc. zmniejszył taryfę akcyzy na alkohol — od 1 stycznia 2011 r. akcyza miała się zmniejszyć z 4,416 tys. Lt do 3,2 tys. Lt za hektolitr czystego alkoholu etylowego. □

BNS



Straty wyrządzane przez alkohol znacznie przekraczają uzyskiwane dochody  
Fot. Marian Paluszkiewicz

## PULS KURIERA

### ZDJĘCIE DNIA



W Gdyni odsłonięto jedyną w Europie szopkę z piasku

Fot. PAP

### KOMENTARZ DNIA

#### Zimą jest zimno



„Odkrywca” ta myśl zapewne dociera już do drogowców, ciepłowników czy kolejarzy. Jak co roku zaskoczonych mrozami i śniegiem w zimę. Przechodziłem ostatnio obok człowieka pracowicie odśnieżającego chodnik. Mruczał pod nosem i ostro przeklinał. Te proste słowa uświadomiły mi, iż jest jeszcze jedna grupa osób, do których być może docierają pewne prawdy. Gdzież to się podzieli nasi eko-terrorysty? Jeszcze wcale nie tak dawno straszili nas wszelkimi plagami. Miała nas zalać wielka woda stąd aż po gór szczyty. Miały świnię się nie prosić. Teraz myślę, że to oni byli wtedy „zalani” tylko w trochę innym znaczeniu. A świnię tego po prostu nie słyszały. Co prawda czasem tam coś pisną, że żeby było ciepło, to najpierw musi być zimno. I to jest racja. Żeby był poniedziałek, to najpierw musi być niedziela. No i na żartach można by skończyć, gdyby nie jeden „drobiazg”. Forsa się ten „drobiazg” nazywa. Od kilku lat państwa UE płacą ciężkie miliardy do wspólnej kasy za to, że kominy ich fabryk dymią. Może teraz ktoś by tę kasę oddał? Przydałaby się na rzeczywistą walkę z truciem środowiska. W końcu czyste powietrze nie jest niczym złym. Obawiam się jednak, że tych pieniędzy już nie ma. Poszły na walkę z innym „kryzysem”. Nędzą zaglądającą w oczy europarlamentarzystom, biuralistom i innym „istom”. Co to dzień i noc walczą o szczęście moje, wasze i Koziołka Matołka.

Tomasz Samsel

### CYTAT DNIA

„Na przyszły rok pozostaje zadanie odnalezienia nazistowskich i innych bunkrów militarnych. Mamy orientacyjne wykresy tych miejsc, ale naukowcy bardzo się obawiają brutalnej inwazji z sondami, aby nie zniszczyć nawarstwień” — powiedział minister kultury Arūnas Gelūnas, odnosząc się do planów zbadania bunkrów pod umacnianą wileńską Górą Giedymina.

### LICZBA DNIA

811,5

tys. pasażerów obsłużyły litewskie spółki lotnicze w okresie stycznia-listopada, co stanowi o 20,8 proc. więcej w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.



## KRÓTKO

Prezydent podpisała  
budżet

Prezydent Dalia Grybauskaitė podpisała ustawę o budżecie narodowym na rok 2011. Prezydent powiedziała, że chcąc, aby każdy mieszkaniec kraju odczuł ożywienie gospodarki, aby powstała możliwość rewaloryzacji obciętych emerytur i stworzenia większej ilości miejsc pracy, odpowiedzialne resorty państwowe muszą wykorzystać wszelkie możliwości uzupełnienia budżetu państwa — skuteczniej walczyć z przemytem, unikaniem podatków, lepiej zarządzać majątkiem państwowym i przedsiębiorstwami oraz szybciej wcielić w życie rozpoczęte reformy.

Pomnik na grobie  
Brazauskasa

Pomnik na grobie zmarłego w czerwcu prezydenta Algirdasa Mykolas Brazauskasa prawdopodobnie stanie przed rocznicą jego śmierci, poinformował minister kultury Arūnas Gelūnas. „Na rocznicę śmierci pomnik powinien stanąć. Zgodnie z naszymi optymistycznymi planami w końcu maja powinno być wszystko na ukończeniu. Znajdziemy zwycięzcę konkursu, a już potem realizacja fizyczna. Nie uważam tego za zadanie kosmiczne, którego nie udało by się wykonać w ciągu kilku miesięcy” — powiedział wczoraj dziennikarzom Gelūnas. Warunki konkursu ustalono, a komisja konkursowa powinna się zebrać już po Nowym Roku.

Wydatki na opiekę  
zdrowotną

Opieka zdrowotna w przeliczeniu na jednego mieszkańca w ubiegłym roku średnio kosztowała 2076 litów, czyli o 126 litów mniej w porównaniu z rokiem 2008 i o 246 litów więcej niż w roku 2007.

Lwia część wydatków zdrowotnych w ubiegłym roku przypadła na szpitale (36 proc.). W porównaniu z rokiem 2008 te wydatki zmniejszyły się o 7 proc., ale były o 5 proc. większe niż w roku 2007.

BNS

Protest przeciwko  
niewolniczej pracy

ze str. 1 →



Ekonomista Aušra Maldeikienė ostrzegła władze, że jeśli nie zarządzą niewolniczemu wyzyskowi pracowników najemnych w zakładach pracy, to w perspektywie skończy się to katastrofą dla całej gospodarki **Fot. M. P.**

— Podobnie jak przed 25 laty, gdy tworzyliśmy „Sajūdis” protestowałam przeciwko niesprawiedliwości, tak też dziś stoję tu, bo w zasadzie sytuacja się nie zmieniła. Apelujemy do prezydenta Dali Grybauskaitė, żeby zwróciła uwagę na niewolniczą pracę tysięcy pracowników przemysłu lekkiego oraz sfery usług — tłumaczyła swoją obecność na pikiecie Aušra Maldeikienė. Jej zdaniem, na Litwie od lat trwa sytuacja, kiedy przedsiębiorstwa aktywne dofinansowują swoją działalność, wstrzymując wypłacanie wynagrodzeń pracownikom najemnych, co w krajach Unii Europejskiej, jak twierdzi Aušra Maldeikienė, jest nie do pomysłenia.

— Oburzające jest to, że tacy przedsiębiorcy są nagradzani jako doskonali zarządcy, chociaż w zasadzie ich zakłady działają, ponieważ są „dofinansowane” przez pracowników najemnych. To oni utrzymują te przedsiębiorstwa — mówiła Maldeikienė.

Zdaniem pikietujących szwaczek, sytuacja w ich zakładzie jest tylko jednym z wielu przykładów tego systemu niewolniczej pracy, który od lat panuje w całej gospodarce. Tymczasem Aušra Maldeikienė ostrzegła, że jeśli władza nie zmieni tego układu, to w per-

spektywie skończy się to katastrofą dla całej gospodarki.

— One pracują za 500-600 litów miesięcznie, które też nieregularnie otrzymują. Oznacza to, że muszą utrzymywać się z innych źródeł, czyli z pomocy socjalnej państwa albo też udzielać się w szarej strefie, czy przyczyniać się do kontrabandy. W każdym przypadku są to państwowe pieniądze, czyli wszystkich podatników. Tymczasem przedsiębiorstwa, które przyczyniają się do takiej sytuacji, jedynie żerują na pracownikach, niczego w zamian nie dając — tłumaczyła Aušra Maldeikienė, podkreślając, że dzieje się to w kraju należącym od lat do Unii Europejskiej.

Zdaniem prawników współpracujących ze związkami zawodowymi (a którzy też przyszli na Plac Daukantasa przed Urząd Prezydenta, żeby wesprzeć pracujące szwaczki), bezwzględnie i niewolniczemu wykorzystywaniu pracowników najemnych zaradzić można wyłącznie na szczeblu decyzji rządowych, gdyż, ich zdaniem, większość związków zawodowych jest zbyt słaba, żeby na równi z wysoko opłaconymi prawnikami przedsiębiorców negocjować zmiany na szczeblu porozumienia trójstronnego.

Co gorsza, jak podkreślali prawnicy, pracownicy najemni,

szczególnie w małych miasteczkach i pracujący w takich zakładach jak szwalnie czy supermarket, często nie znają podstawowych swoich praw i sami nie mogą skutecznie bronić się przed wyzyskiem ze strony pracodawców.

Wczorajsza pikietka szwaczek, którą też wsparły związki zawodowe pracowników kultury, wydaje się być preludium do potężnej akcji protestacyjnej zjednoczonych sił związkowców. Zrzeszenia zawodowe właśnie starają się w samorządzie stołecznym o pozwolenie na przeprowadzenie 16 stycznia 2011 roku potężnej manifestacji przed Sejmem. Jak mówią przedstawiciele związków, zarówno data, jak też miejsce przyszłej manifestacji nie są przypadkowe, bo w ten sposób związki chcą nawiązać do wiecu sprzed dwóch lat, który zakończył się zamieszkami. Właśnie to nawiązanie do wypadków sprzed 2 lat powstrzymuje władze miasta Wilna przed wydaniem pozwolenia na manifestację. Obawiają się one bowiem powtórki sprzed tych dwóch lat, kiedy początkowo pokojowa manifestacja związkowców przerodziła się w zamieszki i atak tłumy na parlament. □

Stanisław Tarasiewicz

## Wspólny opłatek członków zarządów AWPL i ZPL

**W**poniedziałek, 20 grudnia, członkowie zarządów Związku Polaków na Litwie oraz Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Trockiego Rejonowego Oddziału spotkali się na symbolicznej wigilii w sali Szkoły Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach. Spotkanie opłatkowe jest piękną tradycją rejonowego oddziału pielęgowaną od wielu lat.

Po raz pierwszy gospodarzami spotkania opłatkowego były dwa koła ZPL w Starych Trokach. Obie panie prezesi Irena Orłowa i Maria Pucz witały gości przybyłych na spotkanie. Członkowie, a raczej członkinie obu kół przygotowały piękny stół wigilijny, na którym nie zabrakło tradycyjnych polskich wigilijnych dań: barszcz z uszkami, faszerowany karp, makowiec i śledź po polsku. Przez wiele lat wspólny opłatek dla członków obu zarządów organizowało koło ZPL w Połukni pod kierownictwem Aliny Kamilewicz.

Na początku spotkania głos zabrał poseł na Sejm RL, prezes Trockiego Rejonowego Oddziału ZPL Jarosław Narkiewicz. Wszystkim zebranyom dziękował za owocną współpracę w ciągu minionego roku, złożył również życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. W bardzo miłej i rodzinnej atmosferze głos zabierali

starostowie gmin, dyrektorzy szkół, prezesi kół ZPL działających na terenie samorządu rejonu trockiego, pracownicy administracji samorządu.

Spotkanie swym występem uświetnił kobiecy zespół wokalny ze Starych Trok, kierowany przez nauczycielkę muzyki Szkoły im. Andrzeja Stelmachowskiego Liliję Kieras. Uroczym panie, w przeważającej większości nauczycielki i mamusi uczniów ze szkoły polskiej, które perfekcyjnie wykonały kolędy — znane oraz zupełnie nowe i niesłyszane na Litwie. Obecny na spotkaniu proboszcz parafii w Trokach i Starych Trokach ks. Jonas Varaneckas zaprosił wszystkich do wspólnej modlitwy, poświęcił opłatki oraz pięknie udekorowany stół wigilijny. Sam później rozdał opłatki dla wszystkich zebranych i każdy mógł złożyć już bardzo osobiście życzenia bożonarodzeniowe.

— Mijający rok nie należał do najłatwiejszych i był bardzo pracowity. Dziś w atmosferze zbliżających się świąt życzymy wszystkim wiele radości, zapomnienia wszystkich nieporozumień i krzywd, aby nadchodzący Nowy Rok przyniósł wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań — powiedziała na zakończenie prezes ZPL „Przy Szkole” w Starych Trokach Irena Orłowa. □

**Alina Sobolewska**



Wspólna modlitwa w skupieniu

Fot: autor

## „POLAK ROKU 2010”

**Stefan Dudajć**, były wieloletni dyrektor Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach

**Anna Gulbinowicz**, emerytowana nauczycielka polonistka ze Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego w Wilnie

**Ks. Tadeusz Jasiński**, wikariusz parafii św. Rafała

**Jerzy Karpowicz**, fotograf niezależny

**Zbigniew Lewicki**, kompozytor, pierwsze skrzypce w Litewskiej Państwowej Orkiestrze Symfonicznej, kierownik Kapeli Wileńskiej.

**Tadeusz Macioł**, konsul honorowy RP w Kłajpedzie  
**Czesław Malewski**, niestrudzony tropiciel śladów polskości na Wileńszczyźnie. Pisze i publikuje po polsku

**Zygmunt Marcinkiewicz**, dyrektor spółki przewozowej „Irzimas” w rejonie wileńskim, który umieścił na swoich autobusach tablice dwujęzyczne

**Jarosław Narkiewicz**, poseł na Sejm Republiki Litewskiej, prezes Trockiego Oddziału Rejonowego ZPL

**Edgar Obłoczyński**, dyrektor spółki „Solecznicka Zajezdnia Autobusowa”, umieścił na swoich autobusach tablice dwujęzyczne

**Zdzisław Palewicz**, obecnie mer rejonu solecznickiego, przez 15 lat pełnił funkcje prezesa solecznickiego rejonowego oddziału ZPL oraz wicemera

**Wojciech Piotrowicz**, pisarz, dziennikarz, poeta, publicysta, gawędziarz, znawca historii Wilna i Wileńszczyzny

**Maria Rekść**, mer rejonu wileńskiego

**Tadeusz Tuczowski**, lekarz chirurg, ordynator oddziału chirurgii szpitala w Trokach, prezes oddziału ZPL miasta Trok

**Renata Widtmann**, prowadząca salonu politycznego w Radiu „Znad Wilii”

**Ks. Jerzy Witkowski**, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego

**Grażyna Zaborowska**, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury Rejonu Solecznickiego

### Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego” - „Polak Roku 2010”

Zgłaszany kandydat -----

Imię, nazwisko -----

Adres -----

Telefon zgłaszającego -----

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 28 grudnia br. na adres redakcji: Birbynių g. 4a, 02121 Vilnius, z dopiskiem

„Polak Roku 2010”.

Dotakowo od 10 listopada br. będzie można wrzucać kupony do specjalnej skrzynki, która zostanie umieszczona w recepcji Domu Kultury Polskiej.



# Pomoc dzieciom można w różny sposób

ze str. 1 →

W Landwarowie jesteśmy jedynym miejscem dla dzieci w wieku szkolnym, gdzie mogą spotkać się, odrobić lekcje, zjeść obiad, uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych: tańca, plastyki, poznania siebie, kształcenia podstawowych umiejętności życiowych. Staramy się zapobiegać utrwalaniu się bierności, bezradności wśród dzieci z rodzin ryzyka socjalnego. Kształcimy je, pokazujemy, że wiele zależy od nich samych, a szczerą modlitwa i wiara potrafi czynić cuda — mówi Alina Daudienė, kierowniczka Centrum.

Do Centrum Dziennego, który znajduje się w Domu Parafialnym w Landwarowie, codziennie przychodzi ponad 30 dzieci. Na liście jest ich 32, z trzech szkół: polskiej, rosyjskiej i litewskiej. W mieście, liczącym ponad 12 tysięcy mieszkańców, takie Centrum jest wprost niezbędne i chętnych jest więcej niż może ono zmieścić.

**Największym** marzeniem dzieci i ludzi z nimi pracujących jest myśl o własnym lokum. Nawet mają konkretny pomysł — to budynek starej plebanii, który wymaga oczywiście remontu, ale może być przystosowany dla potrzeb dzieci. Zwracali się w tej sprawie do mera rejonu trockiego Vincasa Kapociusa, ale otrzymali odpowiedź, że nie ma pieniędzy.

— Uczymy nasze dzieci podejmowania decyzji i rozwiązywanie problemów, w tym oceniania konsekwencji działań i zachowań, stawiania sobie celów. Tu, na zajęciach uczą się poznawać siebie, myśleć twórczo i krytycznie, współdziałać, pracować w zespole, słuchać i słyszeć innych. W tym roku wiele uwagi poświęciliśmy pracy prewencyjnej, analizie zagrożeń, które czyhają na młodego człowieka. Po nowym roku planujemy kształ-



Miłe chwile z tegorocznego obozu letniego

cenie płciowe, bo widzimy, że istnieje potrzeba i brakuje wiedzy na ten temat — mówi pani Alina.

Alina Daudienė, kierownik projektów parafialnego Centrum Dziennego „Chwila” jest absolwentką Kowieńskiej Politechniki. Jednak po studiach, z kwalifikacją wykładowcy nauk technicznych, znalazła pracę... w Domu Dziecka w Landwarowie, w którym pracowała 14 lat. Później otrzymała propozycję kierowania projektem Caritas i wraz z Haliną Anuszkiewicz, pedagogiem z wykształcenia i powołania, pomagają dzieciom w znalezieniu swej drogi w życiu. Uczestniczą w seminariach i spotkaniach organizowanych przez Caritas, tam czerpią siły, bo ich praca wymaga nie tylko ogromnego zaangażowania, ale też duchowości. Tu na pomoc przychodzi wiara.

Piękną tradycją Centrum Dziennego są święta dziękczynne odbywające się jesienią oraz obozy letnie. Pieniądze na letni odpoczynek, zdaniem naszej rozmówczyni, zdobyć niełatwo, jednak nie tylko pracownicy Centrum, ale też wielu ochotników, ludzi dobrego serca, młodzież parafialna pomaga w zebraniu potrzebnej kwoty. Wyjazd na obóz letni

jest również najważniejszym środkiem motywacyjnym dla wielu dzieci.

— W tym roku nasz obóz letni był szczególnie udany. Z dziećmi pracowali klerycy, przyszli duchowni Robert Moisiejewicz, Józef Makut, Saulius Kristapavičius oraz Nikołaј Połujanow. Potrafili dać dzieciom bardzo wiele. Wspólne rozmowy, zabawy, konkursy nauczyli ich radzić z emocjami, trudnymi sytuacjami, lękiem. Wychowywali dzieci przez bycie z nimi, uczyli poznawać swoje słabe i silne strony — wymienia kierowniczka Centrum Dziennego.

**Pomoc dzieciom można** w różny sposób — i nie zważając na kryzys — sporo ludzi na Litwie to robi. Caritas prowadzi akcję „Pomoc na odległość”, podczas której chętni mogą pomóc dzieciom ofiarując im rocznie 500 litów. — Jest to taka anonimowa pomoc, przekazywana za pośrednictwem Caritas. Ofiarodawcy są znani tylko dla nas, dzieci jednak mogą

napisać im list z podziękowaniem, często ta sama rodzina wspiera konkretne dziecko, jednak anonimowo. Pieniądze są przeznaczane na konkretne potrzeby dziecka — nowy płaszcz, tornister, buty czy książki. Z 32 dzieci z naszego Centrum 18 posiada takich przyjaciół. Pamiętają oni też o dniu urodzin swych podopiecznych, często przysyłają jakieś paczki na święta — opowiada Daudienė.

Oprócz pracy z dziećmi w Domu Parafialnym Caritas prowadzi też inną działalność. Cztery razy tygodniowo jest czynna stołówka, tu przychodzą potrzebujący gorącego posiłku mieszkańcy miasta. Pracownicy Centrum Dziennego opiekują się również ludźmi, którzy wyszli z zakładów karnych. Pomagają im w różny sposób, pisząc podania do różnych instytucji, pośrednicząc w poszukiwaniu pracy, a często zwyczajnie wysłuchując ich ludzi. Pracownicy Centrum Dziennego wraz z dziećmi organizują świąteczne spotkania dla samotnych seniorów miasta. □

**Alina Sobolewska**

## POMÓŻ IM I TY

W Centrum można nabyć świece Caritasu ofiarując dowolną sumę, można też ofiarować anonimowo sumę dla konkretnego dziecka. Możliwości pomocy jest wiele, okażmy ją i nauczmy tego nasze dzieci. Telefon dla osób zainteresowanych — 8 699 68420.

# Białoruś grozi delegalizacją partii odpowiedzialnych za zamieszki

Minister sprawiedliwości Białorusi Wiktar Hołowanau zagroził wczoraj delegalizacją partii opozycyjnych, których udział w powyborczych „zamieszkach” zostanie dowiedziony.

„Podniesiemy kwestię likwidacji partii i ruchów, których organy kierownicze podjęły decyzję o udziale w nielegalnej akcji i masowych zamieszkach” — powiedział Hołowanau.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zatrzymano siedmiu z dziewięciu opozycyjnych kandydatów w wyborach prezydenckich. Rozpędzono demonstrację 20 tys. osób protestujących przeciwko fałszerstwom wyborczym.

Około 600 opozycjonistów, którzy protestowali w niedzielę przeciwko reelekcji prezydenta Alaksandra Łukaszenki, zostało skazanych na kary od 5 do 15 dni więzienia — poinformował wczoraj szef policji w Mińsku Leanid Farnahiej.

„W sumie sądowe wyroki zapadły w stosunku do ponad 580 osób, które uczestniczyły w akcji opozycji w Mińsku. Są to głównie kary aresztu od 5 do 15 dob” — powiedział.

Jak dodał, „wielu (zatrzymanych) zwolniono — niepełnoletnich albo ludzi, którzy mają dwoje dzieci”.

„Zwolniono też kilku obywateli innych państw, w tym dziennikarzy” — dodał.

**Natomiast prezydent** Białorusi Alaksandr Łukaszenka oświadczył w wywiadzie dla kanału telewizyjnego Euronews, że nie boi się europejskich struktur, a wydana przez OBWE krytyczna ocena niedzielnych wyborów prezydenckich może być podstawą dla budowy stosunków z UE.

„Nie boję się żadnych europejskich struktur. Boję się tylko jednego. Mam swój naród i muszę zagwarantować temu narodowi pokój i bezpieczeństwo. Wszystko, co się wczoraj wydarzyło, zostało zarejestrowanie, m. in. przez zagranicz-



Łukaszenka oświadczył, że ma swój naród i musi zagwarantować temu narodowi pokój i bezpieczeństwo nych dziennikarzy i Euronews. Jeśli jesteście uczciwi, pokażcie to. To były masowe rozruchy” — oznajmił Łukaszenka w wywiadzie, którego udzielił w poniedziałek i którego treść zamieszczono na portalu rosyjskiej edycji Euronews.

Łukaszenka zwrócił uwagę, że gdyby coś podobnego wydarzyło się we Francji (tam znajduje się siedziba Euronews), sprawcy odpowiedzialiby zgodnie z prawem francuskim. „Ale muszę gwoli ścisłości podkreślić, że nie potraktowaliśmy ich (manifestantów) gazem łzawiącym i nie polewaliśmy w mróz wodą z armatek wodnych jak we Francji. To oznacza, że jeszcze nam daleko do waszej demokracji” — podkreślił.

Zapytany, czy interesował się stanem zdrowia kandydata na prezydenta Uładzimira Niaklajewa, który trafił do szpitala po ataku 50-osobowej grupy na prowadzoną przezeń grupę demonstrantów,

odparł: „Mamy bardzo dobrą służbę zdrowia, nie gorszą niż we Francji. Ona już się zajmie wszystkimi problemami zdrowotnymi, także byłych kandydatów. Ja lekarzem nie jestem i nie chcę wtrącać się w tę sprawę”.

**Podkreślił, że** „zupełnie go nie martwi” opinia OBWE o niedemokratycznym przebiegu wyborów na Białorusi. Powtórzył, że ocena ta jest i tak olbrzymim krokiem naprzód w porównaniu z tą wydaną po wyborach 2006 r.

„Uwierzcie mi, że na tej podstawie możemy z Europą budować stosunki.(...) Uważam, że mamy wspólnie — z Francją, z Unią Europejską — dużo problemów, które w najbliższej przyszłości rozwiążemy” — podkreślił.

„Proszę was tylko o obiektywność” — powiedział, oceniając, że „obiektywności na temat wydarzeń na Białorusi na razie było niewiele”. □

## KRONIKA KRYMINALNA

### Znaleziono zwłoki

W poniedziałek w Wilnie znaleziono niezidentyfikowane zwłoki kobiety w wieku 50-55 lat z krwawą wybroczyną pod okiem.

Ciało znaleziono o godz. 16.55 na ul. Salininkų w Wilnie w domku działkowym. Obecnie ustala się przyczynę śmierci. W poniedziałek o godz. 10.30 w Szyłokarczmie (Šilutė), w dzielnicy Melioratorių we własnym mieszkaniu znaleziono zwłoki R. Č. (ur. 1970) z krwawymi wybroczynami na twarzy, piersi i ręku.

### Podejrzany pocisk

Wczoraj w Wilnie znaleziono podejrzany pocisk.

Centrum Pomocy Ogólnej poinformowało, że o godz. 10.41 nadszedł komunikat o tym, że na alei Savanorių 247 podczas robót ziemnych znaleziono podobny do pocisku przedmiot.

### Rabunek w solarium

W Kownie w biały dzień okradziono solarium mieszczące się w jednym z centrów handlowych.

Do incydentu doszło w poniedziałek o godz. 15.45 w centrum handlowym na alei Savanorių. Do pomieszczenia solarium wszedł mężczyzna, który pracującej tam 25-letniej dziewczynie przyłożył do boku ostry przedmiot i zażądał oddania pieniędzy. Tymczasem inny osobnik porwał z szuflady pudełko z pieniędzmi i obaj napastnicy znikli.

### Próba napadu

W Kownie doszło do próby rabunku w sklepie jubilerskim. Dwaj mężczyźni w maskach wtargnęli do sklepu przy al. Vytauto w poniedziałek o godz. 16.45. Przestępcy próbowali wybić szybę witryny i zrabować biżuterię, ale im się nie udało, więc uciekli.

Stronę przygotowano na podstawie inf. BNS i PAP



# Opinie czytelników z Internetu

Łukaszenka nazwał bandytyzmem akcję opozycji



**piesz, Grudzień 20, 2010 at 17:31**

Jak najbardziej obiektywne nazwanie tego bandyctwa, które do wyborów nie ma NIC wspólnego.

**zozen, Grudzień 20, 2010 at 17:54**

Bandyta nazywa innych bandytami. Dobrze.

**piesz, Grudzień 20, 2010 at 17:57**

**do zozen:** Aby nazwać Łukaszenkę bandytą, a to jest poważne oskarżenie, masz na to jakieś podstawy?

**Jan, Grudzień 20, 2010 at 18:29**

**piesz:** Za polityczne mordy. Za grabież państwowego majątku. Jest to idiota. Widziałeś jaki mundur zaczął uszyć 6 letniemu Koli – marszałka (epolety też). D... mu odżyła po spotkaniu z Miedwiediewem i obiecanych dodatkowo 2 mln ton ropy.

**piesz, Grudzień 20, 2010 at**

**19:37**

**do Jan:** Jakoś nie słyszałem o tym, że Łukaszenko kogoś zamordował, choćby i z opozycji. Bądź tak łaskaw i oświeć mnie na ten temat. Linki na strony internetowe są mile widziane.

**Kmicic, Grudzień 20, 2010 at 19:37**

„Łukaszenka nazwał bandytyzmem akcję opozycji” a najwyżsi dostojnicy litewscy wypowiedzi polskich liderów nazywają „szkalowaniem państwa”. Te same metody tyle, że na Litwie nie biją i nie zamykają. Robią to samo z mniejszościami narodowymi co Łukaszenka z opozycją, tyle tylko, że z musu, w europejskich rękawiczkach.

**Jan, Grudzień 20, 2010 at 21:09**

**piesz:** Mówią coś ci nazwiska Witakara Hanczara i Anatola Krasowskiego? Poszukaj sobie w internecie. Majątek jego

prezydentury też znajdziesz w internecie.

**Beatyfikacja Jana Pawła II: dekret o cudzie w przyszłym roku**

**piesz, Grudzień 17, 2010 at 20:17**

Co da ta beatyfikacja?

**RB, Grudzień 17, 2010 at 21:08**

Pamięć na wieki.

**Ateista, Grudzień 18, 2010 at 11:04**

Cuda uleczeń są po prostu procesami naturalnymi, choć statystycznie niezbyt częstymi. Pragnienie cudu jest wpisane w podświadomość człowieka. Cud potrzebny jest każdej religii, aby wyznawców zadziwić i wmówić im, że ktoś może więcej niż oni na ziemi. Chrystus pierwszy zdemistyfikował cud, kiedy powiedział, że siła wiary pozwoli nam góry przenosić. Nauka z cudami świetnie sobie radzi, lecz wobec ludzkiej nieufności i podejrzliwości jest najczęściej odrzucana. A jeżeli chodzi o francuską zakonnice rzekomo uzdrowioną przez JP II z choroby Parkinsona, to warto przeczytać następującą opinię neurologa ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Grzegorza Opały: „Są choroby, które dają objawy takie jak choroba Parkinsona, ale nią nie są. W niektórych zespołach parkinsonowskich, powstałych z powodu urazów, zatruc i zażywanych leków – po wycofaniu na przykład stosowanego leczenia – cofają się objawy parkinsonowskie. Natomiast choroba Parkinsona jest nie do wyleczenia”.

Ale jak się chce mieć tak zwany „cud”, to się go znajdzie wszędzie. Ekspertyzy w sprawie niedawnego „cudu” w Sokółce okazały się nierzetelne. Przełożeni już ukarali profesor, która je przeprowadziła, a najlepsi specjaliści nie mają wątpliwości, że wspomniany „cud” da się wyjaśnić naukowo (zjawisko mogło zostać wywołane przez bakterię).

**oko, Grudzień 18, 2010 at 11:08**

Ty, ateisto i jesteś tą bakterią, cha.

**krzysztof (Bydgoszcz), Gru-**

**dzień 18, 2010 at 14:28**

**Ateista:** To w końcu na jaką chorobę cierpiała ta francuska zakonnica? Czy jedynym kryterium odróżniającym chorobę Parkinsona od chorób wywołujących podobne objawy jest nieuleczalność? To trochę tak, jak ze schizofrenią, którą można zaleczyć, ale nie można jej wyleczyć. Ktoś, kto cierpiał na objawy typowe dla schizofrenii, a u którego później przestały one występować, przestał być schizofrenikiem albo nim nigdy nie był, bo go uleczono. To jest takie akademickie gadanie. Realia, jeśli się dobrze orientuje, były takie, że zakonnica cierpiała na objawy związane z chorobą Parkinsona, a potem bez udziału medyków przestała na nie cierpieć. Być może stało się za sprawą wycofania stosowanego leczenia. Jednakże samo takie wycofanie, bez zasięgnięcia rady lekarzy, już można uznać za cud. Cud wynikający z doznania jakiegoś olśnienia. No, chyba, że było inaczej, a sprawy dokładnie nie zbadać.

**Kmicic, Grudzień 18, 2010 at 17:08**

Brakuje dzisiaj polskiego papieża, brakuje takiego autorytetu jak kard. Sapięha, Prymas Wyszyński, JP II. Może wreszcie na ul. Subocz stanie pomnik JP II, a z Gimnazjum JP II będzie można wynieść jego pomnik na szkolny dziedziniec (teraz to jest zakazane).

**TIZ, Grudzień 19, 2010 at 09:16**

**Kmicic:** -Może wreszcie na ul. Subocz stanie pomnik JP II, WIĘCEJ POMNIKÓW??? A może Hospicjum i wolontariat? **wojtek, Grudzień 19, 2010 at 17:37**

Zgadzam się z Kmicicem – brak jest charyzmatycznych przywódców i w PL i w RL. Przecież za charyzmą idą miliony. Nawet w ogień! Nie myśleć o złych przykładach jak Hitler itp. Mając przywódcę, który walczy o swoje ideały dla swojego narodu, obywatele nie byłiby bezczynni – poszliby w ogień dla Ojczyzny!

**\*Zachowana oryginalna pisownia komentarzy internautów**

## Internetowy sondaż „Kuriera Wileńskiego”

Czy popierasz pomysł wprowadzenia kas fiskalnych dla handlujących na bazarach?

Tak

52.0%

Nie

30%

Nie mam zdania

18%



## Porady: Zimowa ceremonia rozruchu

Co roku przybywa nowych kierowców, którzy jeszcze nie przeżyli zimy z samochodem. Co roku jednak zima zaskakuje również „starych kierowców”, którzy powinni już pamiętać o niedogodnościach pogody.

Opalasz i grzejesz wnętrze. To najczęstszy błąd, jaki popełniają kierowcy. Uruchamiają oni silnik i czekają, aż nastąpi nagrzanie wnętrza. Niestety, takie działanie jest niekorzystne z dwóch powodów. Po pierwsze — stojący samochód z uruchomionym silnikiem bezproduktywnie spala paliwo, przez co na jednym baku przejdziemy mniejszą odległość.

Po drugie zaś — nagrzanie silnika następuje najszybciej podczas jego pracy pod obciążeniem, czyli gdy napędzane są mechanizmy. Najkorzystniej jest uruchomić silnik na moment i po chwili ustabilizowania obrotów ruszać. Czas pracy zimnego silnika nie powinien wynosić więcej niż potrzeba na oczyszczenie szyby. Nie pozwoli to wprowadzić nagrzać wnętrza, ale wystarczy do „rozruszania” zmarzniętego w skrzyni korbowej oleju.

Kolejnym błędem popełnianym przez zbyt wygodnych kierowców jest uruchomienie wycieraczek w celu usunięcia z szyby szronu. Takie działanie spowoduje uszkodzenie piór wycieraczki. W przypadku nowych gumek będą to mikropęknięcia, które utrudnią normalną pracę w późniejszym czasie. W przypadku starszych piór, w których element gumowy jest zużyty, może nastąpić rozerwanie gumki. Jedynym skutecznym sposobem jest usunięcie lodu, szronu czy śniegu drapakami.

Warto też, po zakończonej podróży i pozostawieniu samochodu na noc, odciągnąć wycieraczki od szyby (nie przymarzną do szyby, ogrzanej wskutek ciepła wewnątrz). W przypadku jednych samochodów jest to postawienie ramion wycieraczek pionowo, a w przypadku innych podłożenie pod pióra przygotowanych kawałków plastiku.

Rozsądne jest także zasl-



Pierwsze tygodnie zimy są zawsze trudne Fot. Marian Paluszkiewicz

nianie na noc przedniej szyby. W tym wypadku nie warto jednak robić tego tekturą, gdyż osadzający się na niej szron i późniejsze ciepło w bagażniku — gdzie schowamy tekturową płachtę — sprawią, iż namoknie ona, a po ponownym założeniu przymarźnie do szyby. Najlepiej użyć do tego osłony zapobiegającej w lecie nagrzanemu wnętrzu. Wprawdzie po jednej zimie jest ona do wyrzucenia (czasami nawet szybciej), ale uchroni nas przed kłopotliwym skrobaniem szyb.

Wielu kierowców uważa, że wykorzysta letni płyn do spryskiwaczy, bo przy ruszaniu nie potrzebuje go używać, a po przejeździe kilkuset metrów ciepło pod maską rozgrzeje marznący płyn. Twierdzenie takie jest tylko w połowie prawdziwe. Aby nastąpiło zamrożenie płynu, nie wystarczy wprawdzie spadek temperatury do -1 stopnia i nawet chwilowe nocne przymrozki pozwolą na „odmrożenie” i normalny przepływ płynu.

Jednakże w chwili większych spadków temperatur powstaną korki lodowe (powstają na załamaniach i łączeniach), a tych nie odmrozi już wzrost temperatury w komorze silnika i będziemy musieli polewać przewody wrzątkiem. Często

też pracująca „na sucho” pompa spryskiwacza ulega spaleni. Aby tego uniknąć, nie warto oszczędzając parę litów wlewać pozostały z lata płyn. Obecnie stosujemy już tylko płyn zimowy.

Także ruszanie samochodem w zimie różni się od tego, do jakiego przyzwyczailiśmy się w lecie. Po pierwsze — nie wolno na początku „katować” samochodu. Zmarznięty olej sprawia, że smarowanie gładzi cylindrowej (zwłaszcza w górnej części) jest bardzo ograniczone. Gwałtowne dodawanie gazu sprawi więc, że silnik do chwili zagrzania oleju będzie pracował bez właściwego smarowania i nastąpi zużycie gładzi cylindrowej oraz pierścieni.

Ważnym elementem jest też pokonywanie dziur i nierówności. Przejazd przez tę samą dziurawą ulicę w lecie jest delikatnym zakłóceniem nadwozia, a w zimie głuchym uderzeniem w dziurę.

Przy takim zjawisku gwałtownie obciążane są elementy zawieszenia i elementy mocowania do karoserii. W efekcie możliwe jest nawet pęknięcie szyby wskutek naprężeń przeniesionych na karoserię (zwłaszcza w wersjach, które miały już styczność z palnikiem blacharskim). □

## DOKOŁA KOŁA

### Volkswagen mogą się zapalić

Volkswagen ogłosił akcję przywoławczą, która swoim zasięgiem obejmie ponad 370 tys. samochodów. Powodem rozpoczęcia kampanii jest ryzyko zapalenia się pojazdów. Potencjalne zagrożenie mogą stwarzać przecierające się przewody paliwowe, których rozszczelnienie w konsekwencji może doprowadzić do zapalenia się pojazdu. Rzecznik Prasowy Volkswagena zaznaczyła, że ogłoszona akcja ma charakter prewencyjny, a do tej pory nie odnotowano żadnego incydentu, którego przyczyną byłyby wadliwe elementy.

### Rosyjskie auta hybrydowe



Rosyjska firma e-AUTO, założona przez milionera Michaiła Prokorowa, zaprezentowała trzy ciekawe prototypowe modele pojazdów hybrydowych, które mają wejść do seryjnej produkcji. Nad stylistyką produktów czuwa Andriej Trimczuk. Konstrukcją mikrovan i furgonu zajmuje się rosyjska firma Cardi, a budowa cross-coupe należy do innej rosyjskiej firmy R.A.D. Do napędu samochodów służy połączenie dwóch silników elektrycznych napędzających po jednej osi oraz jednostki spalinowej Wankla z wirującymi tłokami, która służy jako generator prądu. Pojazdy mają wejść do masowej produkcji już niebawem, a montażem zajmie się rosyjska firma Onexim Jarowit. Rocznie z taśm zjeżdżać ma 10 tys. egzemplarzy, a cena podstawowej wersji ma nie przekraczać 10 tys. dolarów.

Stronę przygotował  
Witold Janczyz

# Poznajemy religie Europy

Współczesna szkoła, chcąc być konkurencyjną, ma współpracować z placówkami edukacyjnymi zarówno w kraju jak też poza granicami.

Sprzyja temu realizacja wspólnych projektów w ramach unijnych programów, których naprawdę jest sporo. Możemy w ten sposób podzielić się własnym doświadczeniem, a także wykorzystać dobrą praktykę przyjaciół.

**Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego** w Wilnie od wielu lat angażuje się w projekty lokalne, jak też realizuje wiele projektów międzynarodowych i to nie tylko ze szkołami z Polski. Otrzymaliśmy granty na realizację działań od wielu organizacji. W tym roku postanowiliśmy wypróbować swe siły składając wnioski na realizację projektu do agencji narodowej programu Comenius.

Jest to jeden z czterech działów sektorowych programu „Uczenie się przez całe życie”. Wspiera on finansowo oraz merytorycznie partnerską współpracę europejskich placówek edukacyjnych. Latem otrzymaliśmy potwierdzenie z agencji narodowej, że nasz projekt „Promocja kultury religijnej w europejskim systemie edukacji” został zaakceptowany. Nasi partnerzy z Rumunii, Bułgarii, Polski, Turcji i Włoch również otrzymali akceptację.

Zwiedziliśmy przepiękną katedrę pod wezwaniem św. Michała oraz zamek górny w Alba Julii

Podstawowym celem projektu jest poznanie kultury i religii krajów partnerskich. Zakłada krzewienie wśród młodzieży tolerancji wobec innych wyznań oraz zachowanie i kultywowanie własnego. Koordynatorem na-



Wizyta w Rumunii była pierwszym spotkaniem partnerów, ale nie ostatnim

Fot. archiwum

szego projektu jest szkoła z Rumunii, której nauczyciele byli pomysłodawcami tematu, w listopadzie też tam odbyło się pierwsze spotkanie.

Rumuńska szkoła mieści się w małej, ale malowniczej miejscowości Varias, znajdującej się w południowo-wschodniej części kraju. Varias obejmuje 3 wsie i liczy około 6 tysięcy mieszkańców, którzy głównie zajmują się rolnictwem. Przywitano nas w szkole bardzo serdecznie, chlebem i solą.

W trakcie pobytu zapoznaliśmy się z systemem edukacyjnym Rumunii, poznaliśmy pracę szkoły, a także mieliśmy czas na przedstawienie poprzednio przygotowanego materiału na temat wyznań w krajach uczestniczących w przedsięwzięciu. Spotkaliśmy się także z gospodarzami gminy Varias.

Miłą niespodzianką było zaprezentowanie przez uczniów dań grup etnicznych zamieszkujących Varias: Rumunów, Serbów, Niemców, Węgrów, Cyganów oraz Ukraińców. Mimo niedużej liczby mieszkańców w Varias

są trzy świątynie: dwie prawosławne – rumuńska i serbska – oraz katolicka. Mieliśmy okazję nie tylko zwiedzić oraz usłyszeć historię kościołów, ale również porozmawiać z duchownymi, co znacząco pogłębiło naszą wiedzę.

W trakcie pobytu całą grupą zwiedziliśmy Timisoarę, Sigisoarę, Alba Julię oraz groźny zamek Bran w Siedmiogrodzie. W ostatnim mieszkaniu Wład III Palownik, który zawdzięczając irlandzkiemu pisarzowi Bramowi Stockerowi jest nam znany jako wampir Drakula. Oczywiście to tylko legenda, ale wzniesiona na 60-metrowej skale budowla leżąca na szlaku granicznym między Transylwanią i Włoszczyzną widziała wielu znanych ludzi, a do II wojny światowej była letnią rezydencją królowej Rumunii Marii. Atrakcyjnym miejscem ze względu na średniowieczne zamki jest Sigisoara.

W budynkach powstałych w XV wieku mieszkają współcześni Rumuni. To tu, w jednym z domów urodził się legendarny Draku-

la. Zwiedziliśmy przepiękną katedrę pod wezwaniem św. Michała oraz zamek górny w Alba Julii.

Ostatnie dni spędziliśmy w Timisoarze, trzecim pod względem wielkości mieście Rumunii. Timisoara, czyli Mały Wiedeń – to miasto, w którym rezydował król węgierski. Właśnie tu po raz pierwszy w Europie zabłyśły w latach osiemdziesiątych XIX wieku latarnie elektryczne.

Czas gnał nieubłaganie szybko, nadeszła chwila pożegnania.

Wizyta w Rumunii była pierwszym spotkaniem partnerów, ale nie ostatnim. Przed nami jeszcze pięć wizyt, po jednej w każdej ze szkół.

Wyjechaliśmy z przekonaniem, iż nasze działania mają głęboki sens, gdyż wzajemny szacunek oraz tolerancja to jedyna właściwa droga jednocząca ludzi różnych kultur, wyznań oraz mniejszości narodowych. □

**Walery Jagliński**  
koordynator projektu  
zastępca dyrektora  
Szk. Śr. im. Sz. Konarskiego



# Nasza najpiękniejsza wycieczka

**K**to choć raz był w polskiej stolicy Tatr, ten już zawsze będzie chciał do niej powracać. O tym, że Zakopane jest jednym z najpiękniejszych miejsc w Polsce, mogli się przekonać uczniowie klas 9-10 Szkoły im. Antoniego Wiwulskiego w Wilnie, którzy 7 grudnia wraz z paniami Grażyną Hajdukiewicz, Wiesławą Mieszkuniec i Jolantą Boris wyruszyli na kilkudniową wycieczkę edukacyjną trasą Zakopane-Kraków-Wieliczka. Grupa liczyła 41 osób.

Celem wycieczki było poznanie piękna przyrody górskiej, a także poszerzenie wiedzy o historii i kulturze Polski. Na ten dzień czekaliśmy z niecierpliwością, ponieważ większość uczniów w Tatrach dotąd nie była.

Podróż minęła w miłej, wesołej atmosferze i po 14 godzinach znaleźliśmy się w przytulnej willi „Pod Piórem”, gdzie zamieszkaliśmy. W Zakopanem zaopiekowali się nami niezwykle mili i serdeczni ludzie — pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Pierwszego dnia pobytu wyruszyliśmy w góry. Mieliliśmy ogromne szczęście, gdyż tego dnia nie było chmur, a przez wysokie szczyty gór przedzierały się jasne promyki słońca. Tak witały nas Tatry. Mogliśmy więc oglądać je w pełnej krasie. Wraz z przewodnikiem wybraliśmy się szlakiem górskim, znajdującym się na terenie parku, który prowadził z Kuźnic na Kalatówki. Górską wyprawą była dla nas niezwykle przygodą, wymagała ostrożności, a przede wszystkim kondycji fizycznej. Chociaż na twarzach uczniów czasem było widać zmęczenie, gdyż niektórzy z trudem dorównywali kroku przewodnikowi, jednak cudowne widoki, piękna pogoda i świetna atmosfera wszystko nam wynagrodziły. Idąc podziwialiśmy tatrzańskie krajobrazy, bujną i nieskażoną przyrodę. Była to również wspaniała lekcja geografii, wiele nowego uczniowie dowiedzieli się o lodowcach i lawinach górskich.

Po drodze zwiedziliśmy zaprojektowany przez Stanisława Witkiewicza Klasztor Albertynek i Pustelnię Brata Alberta, znajdujące się w cichym i urokliwym miejscu. Jest to jedno z miejsc, które odwiedził Jan Paweł II podczas swojej V pielgrzymki do Polski.

Wreszcie po kilkugodzinnym spacerze dotarliśmy na miejsce. Kalatówki — to płaski, otwarty teren, otoczony ze wszystkich stron lasem z pięknym widokiem na Kasprowy Wierch. Później czekała na nas kolejna atrakcja, a mianowicie wjazd kolejką górską na Gubałówkę. Tu, na górnej polanie szczytu, rozciągnęła się przed nami przepiękna panorama Tatr z najwyższym szczytem — Giewontem. Dość łatwym szlakiem przeszliśmy na Butorowy Wierch, oglądaliśmy trasy narciarskie o różnym stopniu trudności.

Niesamowity klimat Zakopanego odczuliśmy również wędrując po słynnej reprezentacyjnej ulicy miasta — Krupówkach, gdzie wielu z nas nabyło tradycyjne specjały górskie — oscypki, czy też pamiątki dla rodziny.

Następnego dnia wczesnym rankiem wyruszyliśmy do Krakowa — dawnej stolicy Polski. To wspaniałe, pełne historii miasto urzekło nas wszystkich swoim pięknem i bogactwem architektonicznym. Zwiedziliśmy Katedrę Wawelską z wieńcem kaplic, zabytkowe podziemne krypty, w których zostali pochowani polscy bohaterowie narodowi. Byliśmy też w krypcie

pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie spoczywają Józef Piłsudski oraz prezydent Polski Lech Kaczyński z małżonką, a wspinając się w górę po stromych schodach dotarliśmy do najstojniejszego polskiego dzwonu — Dzwonu Zygmunta. Zgodnie z tradycją dotknięcie do serca tego dzwonu przynosi szczęście i spełnia marzenia. Droga Królewska, którą szliśmy w stronę Sukienic, prowadziła obok pięknych zabytkowych kościołów: św. Piotra i Pawła, św. Wojciecha aż do kościoła Mariackiego ze słynnym ołtarzem Wita Stwosza. Mieliliśmy piękną okazję, by usłyszeć hejnał z Wieży Mariackiej, zrobić pamiątkowe zdjęcie przy Pomniku Grunwaldzkim, zaprojektowanym przez patrona naszej szkoły Antoniego Wiwulskiego, a w czasie wolnym na największym średniowiecznym Rynku Europy kupić pamiątki.

Bardzo ciekawą atrakcją była też kopalnia soli w Wieliczce.

O tym, że wyjazd był bardzo udany i spełnił oczekiwania każdego z uczestników, świadczą poniższe relacje uczniów z wycieczki.

\*\*\*

„Jestem naprawdę zachwycony tą podróżą. Tyle cudownych miejsc, wspaniała panorama przyrody polskiej...”

**Edgar Sosno**

„Polecam każdemu zwiedzić Tatry ze względu na wspaniały klimat, prześliczne widoki i niezwykle atrakcje...”

**Karina Kukłyte**

„Byłam oczarowana, chwila mi myślałam, że to tylko piękna bajka...”

**Bożena Suckiel**

„To była niezwykle wycieczka. Sprawiała ogromne wrażenia i nigdy jej nie zapomnę...”

**Diana Wojtkiewicz**

„Zakopane to jedno z najpiękniejszych miejsc w Polsce. Serdecznie dziękuję pani dyrektor za tak piękną wycieczkę...”

**Inesa Metłowa**

„Jakże piękny był widok zachodzącego słońca na tle gór. Szczyty połyskujące śniegiem i krzyż błyszczący na górze Giewontu...”

**Albert Basiul**

„Wycieczka bardzo mi się spodobała. Marzę, by tam wrócić jeszcze raz...”

**Tomek Godlijewski**

\*\*\*

Serdecznie dziękujemy wszystkim, kto przyczynił się do zrealizowania tego wyjazdu, a szczególnie pani dyrektor Jolancie Suszyńskiej, naszemu sponsorowi — Bankowi Spółdzielczości Polskiej Strefy Warszawskiej, pani przewodnik po Krakowie — Iwonie Style oraz panu Stanisławowi Skupieniowi i wszystkim przewodnikom i pracownikom Tatrzańskiego Parku Narodowego, którzy otoczyli nas czułą opieką.

**Wiesława Mieszkuniec**  
nauczycielka jęz. polskiego



Górska wyprawa była dla nas niezwykle przygodą, wymagała ostrożności, a przede wszystkim kondycji fizycznej

Fot. autorka

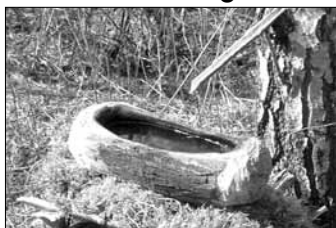
## PO KROPELCE

Bożonarodzeniowa  
zdrowa dieta

Co roku dietetycy biją na alarm, by w święta zachować rozsądek i nie jeść zbyt dużo. Jednak mało kto się tym przejmuje i często jemy tyle, ile zmieścimy. Pocieszeniem może być fakt, że to, co zazwyczaj trafia na świąteczne stoły, jest zdrowe dla naszego organizmu. Bożonarodzeniowa dieta jest idealna zwłaszcza do poprawy kondycji naszego wzroku.

Ryby morskie są bardziej polecane niż ryby słodkowodne, ponieważ zawierają więcej kwasów tłuszczowych. Orzechy włoskie dostarczają także witaminę E i C oraz kwas linalinowy, który jest niezbędny do prawidłowej pracy komórek nerwowych.

Z kolei owoce cytrusowe to źródło witaminy C, która również jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania wzroku.

Warto pić sok  
z brzozy

Sok z brzozy pomaga w wielu schorzeniach i warto go pić, szczególnie zimą, kiedy mamy obniżoną odporność i chcemy mieć lepsze samopoczucie. Świeży sok z brzozy bardzo ceniono w medycynie ludowej. Był on uważany za boski napój dający siłę i urodę. Sok z brzozy zawiera przyswajalny cukier, kwasy organiczne oraz jest źródłem wielu składników mineralnych jak potas, magnez, fosfor, wapń i żelazo. W tym soku występują również aminokwasy, witaminy z grupy B oraz witamina C. Dzięki tak bogatej zawartości cennych składników picie soku pomaga w stymulowaniu ogólnego metabolizmu.

Stronę przygotowała  
Helena Gładkowska

## Jaka krew, takie zdrowie

Nie wszyscy naukowcy są zgodni, czy krew ma rzeczywiście wpływ na nasze zdrowie. Pamiętaj, że nawet jeśli masz grupę krwi A, nie oznacza to, że na pewno zachorujesz na cukrzycę.

Ten typ mówi jedynie o skłonnościach twojego organizmu do pewnych chorób.

**Grupa A**

**Zalety:** Duża odporność na wirusy.

**Słabe strony:** To problemy z eliminacją toksyn, co prowadzi do odcieżałości, braku energii, sprzyja zatrzymywaniu płynów w organizmie. Nadmiar śluzu w drogach oddechowych bywa przyczyną infekcji, alergii, problemów z oddychaniem.

**Skłonności:** Częste są zaburzenia oddychania, astma, anemia, choroby naczyń wieńcowych, serca, cukrzyca, nowotwory, a także kłopoty z pamięcią i przyswajaniem wiedzy, psychozy.

**Czego potrzebuje:** Konieczne jest uzupełnianie niedoboru witamin z grupy B (B1, B5, B6 i B12), ponieważ organizm nie wytwarza dość enzymu, który ułatwia ich wchłanianie z przewodu pokarmowego. A więc dieta powinna być bogata w ryby, kasze, razowe pieczywo, banany, rośliny strączkowe. Potrzebna jest też witamina C pochodząca z owoców oraz cynk, który chroni skórę przed stanami zapalnymi, a włosy przed wypadaniem. Jego źródłem jest chude mięso, ziarna zbóż, pestki dyni, jaja, chude mleko.

**Grupa B**

**Zalety:** Silny system odpornościowy chroni przed schorzeniami układu krążenia i nowotworami.

**Słabe strony:** W sytuacjach stresowych organizm wytwarza nadmierne ilości kortyzolu, który może spowodować załamanie się systemu odpornościowego, co łączy się z ryzykiem chorób metabolicznych.

**Skłonności:** Najczęstsze są infekcje wywoływane przez paciorkowce i gronkowce. Dzieje się tak, bo niektóre z tych bakterii mają antygeny z grupy B, więc układ odpornościowy



Krew ma rzeczywiście wpływ na nasze zdrowie **Fot. archiwum**

nie rozpoznaje ich jako wrogów. Obdarzeni grupą krwi B chorują na zapalenie gardła, zatok, płuc. Ich wzrok i słuch łatwiej niż u innych ulegają uszkodzeniom po infekcjach. Nierzadko cierpią na cukrzycę typu 2, skrajnie wysokie lub niskie ciśnienie, fibromialgię, a nawet SM i toczeń.

**Czego potrzebuje:** Wsparcia w postaci witaminy C, najlepiej naturalnej (z owoców i warzyw), cynku, który decyduje o sile mięśni, oraz witamin z grupy B (B1 i B6) — są obecne w jajkach, rybach morskich, roślinach strączkowych.

**Grupa AB**

**Zalety:** To ludzie silni i sprawni fizycznie. Generalnie rzadko chorują.

**Słabe strony:** Gdy ich organizm osłabnie, cierpią na wiele schorzeń jednocześnie. Mają trudności z trawieniem białek, słabo wchłaniają witaminy i minerały. U niektórych osób występuje niski poziom enzymu ułatwiającego trawienie tłuszczu, co sprzyja nadwadze. Słabo bronią się przed pasożytami atakującymi przewód pokarmowy.

**Skłonności:** Podatność na wiele chorób ma związek z przewagą jednych bądź drugich antygenów. A zatem pojawiają się infekcje, schorzenia układu krążenia, naczyń wieńcowych, hipercholesterolemia, osteoporoza oraz nowotwory. Po kuracji antybiotykowej często zapadają na grzybicę. Wysokie stężenie czynników krzepliwości krwi

bywa przyczyną zakrzepów.

**Czego potrzebuje:** Wspomagania dietą bogatą w witaminy i minerały. Mniej korzystne dla osób z grupą AB są gotowe zestawy wielowitaminowe. Potrzebne są witaminy z grupy B, zwłaszcza B1, B5, B6. Grupa AB musi eliminować z diety cukier, który sprawia, że białe krwinki są ospałe i nieskuteczne w likwidowaniu mikroorganizmów chorobotwórczych. Wskazane są długie spacerzy, jazda na rowerze i pływanie.

**Grupa 0**

**Zalety:** Silny układ odpornościowy skutecznie niszczy większość drobnoustrojów chorobotwórczych.

**Słabe strony:** Niestety silny układ immunologiczny często wywołuje choroby z autoagresji.

**Skłonności:** Rozchwiany metabolizm sprawia, że osoby z grupą 0 łatwo tyją, a więc mają skłonność do miażdżycy, chorób serca, cukrzycy. Częściej niż inni cierpią na zwyrodnienia stawów i zapalenia jelita grubego. Stres osłabia układ pokarmowy i bywa powodem zapań, rozwolnień, wrzodów trawiennych żołądka i dwunastnicy. Osoby te bardzo często skarżą się na chroniczne zmęczenie.

**Czego potrzebuje:** Witamin z grupy B, zwłaszcza B1, B5 i B6, które można znaleźć w mięsie, wątrobie, chlebie razowym i pełnoziarnistym, roślinach strączkowych, jajach, orzechach włoskich, bananach, pomidorach. 